

Sygn. akt I ACa 1831/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Beniak

del. SO Jacek Pasikowski

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **C. K.**

przeciwko **TUZ Towarzystwu (...)** z siedzibą w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt I C 2823/13

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki C. K. kwotę 55.000 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 12 listopada 2010 r.;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nie obciąża powódki kosztami postępowania od oddalonej części powództwa;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 2.847 (dwa tysiące osiemset czterdzieści siedem) zł z tytułu zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki C. K. kwotę 3.451 (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt jeden) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1831/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Płocku, w sprawie

z powództwa C. K. przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) w W. o zapłatę, oddalił powództwo.

Uzasadniając wydane orzeczenie Sąd Okręgowy zaznaczył między innymi, że powódka jest od wielu lat wdową. Mieszka samotnie w L.. Z małżeństwa miała pięcioro dzieci, w tym najmłodszą córkę D. N..

D. N. mieszkała w odległości ok. 80 km od powódki. Pozostawała z matką w dobrych, relacjach, odwiedzała ją średnio dwa razy w miesiącu niekiedy przyjeżdżała z mężem w weekendy. Przygotowywała powódce posiłki, myła okna, czasem coś kupowała. C. K. pomagały też pozostałe dzieci.

Powódka jest osobą zdrową i samodzielną. Była zżyta z dziećmi i wnukami.

D. N. pracowała zawodowo jako księgowa. W dacie śmierci miała 44 lata.

Do wypadku drogowego doszło w dniu 7 sierpnia 2010 r. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusk w sprawie II K 72/11. Był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie.

Po śmierci córki C. K. przeżywała ból, nie było z nią kontaktu, płakała, wspominając córkę. Nie wymagała opieki psychologicznej ani psychiatrycznej. Rodzina wspierała ją i pomagała znosić żałobę. Członkowie rodziny nadal świadczą pomoc na rzecz powódki w pracach domowych.

Obecnie powódka czuje się dobrze, jest zadowolona ze swojego życia. Rodzina jest dla niej bardzo dużym wsparciem. Czuje się potrzebna rodzinie, ma dobre relacje z sąsiadami. Nie ma problemów ze snem, pamięcią, koncentracją, nie miewa stanów lękowych. Nie odczuwa negatywnych następstw psychologicznych po śmierci córki.

Pismem z dnia 06.10.2010 r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi roszczenia z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za śmierć córki, wnosząc m. in. o wypłatę tego ostatniego świadczenia w kwocie 150.000 zł. Decyzją z dnia 5 stycznia 2011 r. strona pozwana przyznała i wypłaciła powódce kwotę 5.000 zł.

Sąd I instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że powództwo jest niezasadne i ulega oddaleniu. Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść art. 448 k.c. doszedł do przekonania, że powódka, domagając się zadośćuczynienia, powinna wykazać, że naruszenie dobra osobistego w postaci przedwczesnej śmierci córki wywołało u niej indywidualne, negatywne doznania, utrzymujące się do chwili obecnej.

Nie negując bliskich relacji między powódką a D. N., Sąd nie podzielił twierdzeń pozwu, że powódka z uwagi na wiek i stan zdrowia nie była w stanie zajmować się domem i we wszystkich czynnościach domowych pomagała jej córka. Przeciwnie, powódka mieszkała wprawdzie sama, lecz była sprawna i nadal jest samodzielną, korzystała tylko z okazjonalnej, a nie stałej pomocy dzieci. Z pozostałymi obowiązkami powódka radziła sobie dobrze, wspierali ją też inni bliscy oraz sąsiedzi. W ocenie Sądu powódka nie wykazała by zmarła wykonywała za nią wszystkie czynności – robiła zakupy, gotowała, sprzątała i wozila ją do lekarza. Nie było też dowodów, by zmarła córka wspierała matkę finansowo, płaciła za nią rachunki czy załatwiała sprawy urzędowe. D. N. mieszkała 80 km od matki, pracowała wraz z mężem zawodowo, miała dom, dwoje dzieci, trudno więc było uwierzyć, by „kilka razy w tygodniu” bywała u matki.

Sąd Okręgowy odrzucił nadto twierdzenia, że powódka nadal pozostaje pogrążona w żałobie po śmierci córki. Niewątpliwie było tak bezpośrednio po wypadku. Po tym okresie powódka powróciła z powodzeniem do aktywności życiowej, nie odczuwa ani nie zgłasza obecnie żadnych dolegliwości psychicznych, które można by uznać za przedłużoną, powikłaną żałobę, nie potrzebowała pomocy psychologa ani psychiatry, leki uspokajające brała krótko po zdarzeniu. Z przeżyciami emocjonalnymi poradziła sobie dość dobrze i w relatywnie krótkim czasie przy pomocy członków rodziny.

Sąd I instancji uznał wobec powyższego, iż krzywda związane ze śmiercią córki nie istnieje w takim zakresie, w jakim powinna być złagodzona kompensatą pieniężną. Wobec braku wykazania szkody powództwo ulegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazał także, że powódka otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 5.000 zł. Z pozwu wynikało, że zaliczyła ją na poczet dochodzonego pozewem zadośćuczynienia. Wypłata tej kwoty nastąpiła w styczniu 2011 r.. Powódka się nie odwołała od tej decyzji. Pozew do Sądu wniosła dopiero w dniu 10 grudnia 2013 r. czyli prawie dwa lata po przyznaniu jej kwoty 5.000 zł. Bezczynność powódki przez ten okres mogła utwierdzić pozwanego w przekonaniu, że powódka nie kwestionuje spełnionego świadczenia i uważa za wystarczające. Strona pozwana miała więc podstawy do przypuszczenia, że spełniła świadczenie i roszczenie wskutek tego wygasło. Zwłoka w dochodzeniu roszczenia przed Sądem nie została wyjaśniona w toku procesu. W ocenie Sądu Okręgowego, był to dodatkowy argument wpływający na oddalenie powództwa.

Apelację na powyższe orzeczenie wniosła powódka, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego i dokonanie przez Sąd ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez wybiórczą i dowolną ocenę opinii biegłego psychologa oraz zeznań stron i uwzględnienie tylko tych części opinii oraz fragmentów zeznań powódki, które odnoszą się do jej aktualnego stanu psychicznego po śmierci córki D. N., przy jednoczesnym całkowitym pominięciu przy ocenie stopnia doznanej przez powódkę krzywdy, tych części opinii, które jednoznacznie wskazują na szereg, dolegliwości oraz cierpień psychicznych i fizycznych jakich doświadczyła ona w związku ze śmiercią córki,
- art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie faktów, które Sąd uznał za udowodnione oraz dowodów na których się oparł i dowodów którym odmówił wiarygodności, a jedynie ich wymienienie w treści uzasadnienia co skutkuje brakiem możliwości ustosunkowania się do motywów Sądu przez strony, jak również Sąd II Instancji dokonując kontroli prawidłowości Sądu I Instancji,

2. przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wbrew przesłankom określonym w tym przepisie w sytuacji gdy stan faktyczny niniejszej sprawy przemawia za twierdzeniem, że wysoki poziom krzywdy związany z utratą córki oraz przeżycia powódki po jej śmierci wymagały odpowiedniej rekompensaty, z uwagi na zerwanie silnej więzi rodzinnej łączącej powódkę ze zmarłą D. N., wobec całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, który wskazuje na bliskość i dobre relacje panujące pomiędzy powódką i jej córką, a także cierpienie i poczucie straty po jej śmierci oraz wbrew okolicznościom sprawy, na skutek przyjęcia, że przyznane powódce w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie w kwocie 5.000,00 zł w pełni rekompensuje skutki krzywdy doznanej wskutek śmierci D. N., fakt wytoczenia powództwa 2 lata po likwidacji szkody stanowi podstawę i przesłankę formalno - prawną do oddalenia powództwa.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 95.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.11.2010 r. i kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na rzecz strony pozwanej od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja była częściowo uzasadniona.

Na wstępie należało zaznaczyć, iż Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia w sprawie które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Dokonał też właściwej wykładni art. 446 § 4 k. c. powołując się między innymi na kryteria jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia przyznawanego w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Niewątpliwie do czynników decydujących o rozmiarze omawianego świadczenia należą: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, zakres cierpień moralnych, wstrząs psychiczny, intensywność więzi łączącej

pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem przeżyć (nerwica depresja, dezorganizacja życia emocjonalnego, zaburzenia w funkcjonowaniu społecznym), rola jaką zmarły pełnił w rodzinie, umiejętność znalezienia się w nowej sytuacji przez pokrzywdzonego, leczenie doznanej traumy czy wreszcie wiek pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie zależne jest od istnienia i natężenia cierpień psychicznych po stracie bliskiej osoby, musi zatem uwzględniać ich intensywność, czas trwania, oraz ujemne skutki jakie poszkodowany znosił i będzie znosił w przyszłości. Ciężar dowodu w wykazaniu tych skutków istotnie spoczywa na stronie powodowej.

Sąd Okręgowy nie bez racji również podkreślił, iż krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej trudno jest ocenić, zwłaszcza, że przeżywanie traumy jest indywidualną sprawą każdego człowieka, można więc jedynie pośrednio odwołać się do zwykłych w takich przypadkach okresów bólu i żałoby.

Z dokonanych w powyższej mierze rozważań Sąd ten nie wyciągnął jednakże w niniejszej sprawie właściwych wniosków co skutkowało naruszeniem nie tyle przepisów prawa procesowego ile obrazą art. 446 § 4 k. c.

Nie można się było przede wszystkim zgodzić z poglądem, że powódka powinna wykazać, iż negatywne doznania związane ze śmiercią córki utrzymywały się do chwili wyrokowania.

Przyjęcie tego rodzaju założenia powodowałoby oddalenie żądań opartych na zasadzie art. 446 § 4 k. c. w przypadku upływu czasu od śmierci osoby bliskiej do chwili orzekania i zawiązanego z tym złagodzenia cierpień poszkodowanego mimo krzywdy doznanej w momencie szkody. Powyższy przepis nie daje podstaw do podobnej wykładni. Źródłem szkody jest krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpień poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę, wymienionych wyżej.

W rozpatrywanej sprawie w żadnym wypadku nie można było również mówić, w kategoriach okoliczności wpływającej na zasadę żądania czy też na rozmiar zadośćuczynienia, o wywołanym na skutek bezczynności powódki w dochodzeniu roszczenia przekonaniu strony pozwanej na temat jego wygaśnięcia. Powódka miała prawo dochodzenia dodatkowego, w jej ocenie, zadośćuczynienia do czasu upływu terminu przedawnienia. Wystąpienia z powództwem po upływie dwóch lat od chwili wypłacenia przez pozwanego kwoty 5.000 zł. nie można było traktować jako „zwłoki” w dochodzeniu roszczeń. Powódka nie musiała przy tym dokonywać jakichkolwiek wyjaśnień na ten temat i brak tychże wyjaśnień nie mógł mieć wpływu na ocenę zasadności żądania. Przepis art. 446 § 4 k. c. nie uzależnia nadto możliwości dochodzenia roszczeń od wcześniejszego odwoływania się od decyzji ubezpieczycieli do ich organów nadrzędnych.

Powołanie się przez Sąd I instancji na wskazane wyżej okoliczności było więc całkowicie nieuprawnione.

Ostatecznie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powódka mogła domagać się stosownego zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią córki, a otwartą pozostawała jedynie kwestia wysokości należnego świadczenia.

Mając z jednej strony na uwadze rodzaj więzi łączącej powódkę ze zmarłą, charakter ich kontaktów oraz ból i natężenie cierpień wynikłych na skutek utraty dziecka, a z drugiej strony pomoc i oparcie świadczone przez pozostałych członków rodziny, czas potrzebny do zakończenia zwyczajowej żałoby, brak ujemnych skutków w postaci utraty zdrowia czy też ponowne nawiązanie pozytywnych relacji społecznych, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że właściwym zadośćuczynieniem, adekwatnym do wskazanych wyżej okoliczności, pozostaje kwota 60.000 zł. Po zaliczeniu wypłaconej przez stronę pozwaną kwoty 5.000 zł. zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 55.000 zł. wraz z odsetkami których bieg rozpoczął się z upływem 30 dni od daty wpłynięcia do pozwanego pisma powódki w przedmiocie rodzaju i wysokości dochodzonych świadczeń w postępowaniu likwidacyjnym. Ze względu na treść przepisów art. 455 k. c. w zw. z art. 817 § 1 k. c. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska prezentowanego przez stronę pozwaną, iż odsetki podlegają zasądzeniu od daty wyrokowania.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako zbyt wygórowane z przyczyn omówionych wyżej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny zmienił stosownie zaskarżone orzeczenie na mocy art. 386 § 1 k. p. c. W nieuwzględnionym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k. p. c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1 k. p. c. w zw. z art. 108 § 1 k. p. c. i art. 391 § 1 k. p. c.